

# Bardach, Juliusz

---

"Biskupstwo wileńskie w średniowieczu : ustrój i uposażenie", Jerzy Ochmański, Poznań 1972 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 64/3, 604-607

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jerzy Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Seria „Historia” nr 55, Poznań 1972, s. 118, nlb. 2, mapa.

Recenzowana książka ukazała się w 11 lat po opublikowaniu rozpraw Ochmańskiego poświęconych pierwszym przywilejom biskupstwa wileńskiego<sup>1</sup> oraz w 9 lat po monografii o powstaniu i rozwoju lutyfundium biskupstwa wileńskiego w latach 1387—1550 jego pióra (Poznań 1963). Nikt nie jest więc lepiej przygotowany, by podjąć — i pomyślnie wykonać — pracę na temat określony w tytule. Nie trzeba tłumaczyć, że ma ona kapitalne znaczenie zarówno dla dziejów kościoła w Wielkim Księstwie Litewskim, jak i dla historii gospodarczo-społecznej oraz historii ustroju Litwy. Jest to praca udana, stanowiąca podsumowanie wieloletnich badań autora. Na podkreślenie zasługuje zwartość ujęcia, oszczędność słowa, ograniczenie się wyłącznie do meritum pracy. Stało się to możliwe dzięki temu, że materiał dowodowy został — lub też zostanie — przedstawiony w innych pracach autora mających bardziej analityczny charakter. Lakoniczność tekstu — w zasadzie godna uznania — utrudnia jednak czasem pełne przedstawienie argumentacji czy wielości przyczyn niektórych węższych zjawisk.

Na wstępie Ochmański zaznacza, że interesuje go „obraz tego, co w dziejach zwykle historyka najbardziej zajmuje, a mianowicie — początków” (s. 3). Stąd rozdział I rozpoczyna od omówienia przyczyn opóźnienia chrystianizacji Litwy i warunków, w jakich doszło do utworzenia biskupstwa wileńskiego u schyłku XIV wieku. Następnie przedstawia postacie biskupów wileńskich do połowy XVI stulecia, organizację i skład kurii i dworu biskupiego, omawia urzędy sufragana i administratora diecezji, organizację kapituły wileńskiej, daje zestawienie prałatów i kanoników wileńskich do połowy XVI w., wreszcie przedstawia pokrótce pierwsze znane synody diecezji wileńskiej.

Podkreślając na wstępie, że w Europie „chrześcijaństwo przyjmowały z reguły te ludy, które wytworzyły już własną organizację państwową” (s. 5), rozpatruje autor węzłowe dla dziejów Litwy zagadnienie, dlaczego Litwa właściwa nie przyjęła chrześcijaństwa w obrządku wschodnim lecz łacińskim, mimo przeważającego na Litwie wpływu kultury ruskiej. Obok wymienionych przez autora przyczyn natury zewnętrzno-politycznej stało się to — należy sądzić — i dlatego, że katolicyzm wyodrębniał Litwinów jako naród panujący od przeważającej większości ludności ruskiej, nad którą rozciągnęli swoje panowanie. Chęcią tego wyodrębnienia należy m. in. tłumaczyć też trwałość pogaństwa litewskiego panującego przez blisko dwa wieki nad chrześcijańską Rusią. Jest to rzadki przykład utrzymania się w nienaruszonym niemal stanie nadbudowy ideologicznej zdobywców przy jednoczesnym przyjmowaniu elementów kulturowych od uzależnionej, lecz wyżej stojącej pod względem rozwoju ludności. Rzecz w tym, że przyjęcie prawosławia mogłoby ułatwić asymilację rządzących Litwinów przez uzależnionych od nich Rusinów. Że było to niebezpieczeństwo realne, świadczą nie tylko przykłady innych ludów (choćby Bułgarów), ale i znany fakt stałego przesuwania się granicy kulturowej i językowej białoruskiej na Zachód. W tych warunkach katolicyzm przynajmniej częściowo chronił Litwę etniczną przed postępiami rutenizacji wprowadzając obok łaciny język litewski w życie kościelne<sup>2</sup> oraz stwarzając przegrodę wyznaniową, utrudniającą w szczególności mieszane małżeństwa między katolikami i prawosławnymi, których

<sup>1</sup> Zeszyty Naukowe UAM. „Historia” nr 5, 1961, s. 19—36, 37—94.

<sup>2</sup> Por. J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę*, [w:] *Litwa i Polska w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 55 n., gdzie mowa o ewangelizacji w języku litewskim oraz przełożeniu pacierza na język litewski.

Jagiello zakazał surowo zaraz po chrzcie Litwy<sup>3</sup>. Do takiego wniosku dochodzi też Ochmański, gdy rozpatrując zagadnienie rozwoju katolickiej sieci parafialnej na ziemiach ruskich objętych diecezją wileńską, gdzie zamieszkiwały zwarte grupy zarówno rycerstwa litewskiego jak i ludności pospolitej, zauważa trafnie, że miało to na celu „jako jedno z zadań podtrzymanie narodowej odrębności zamieszkujących na ziemiach ruskich Litwinów” (s. 87).

Gdy chodzi o organizację biskupstwa wileńskiego autor nie podejmuje próby ustalenia w jakim stopniu odbiły się na nim wzory organizacyjne polskie, a w jakim krzyżacko-inflanckie. Że i te ostatnie mogły wchodzić w rachubę, świadczy fakt, że gdy w 1518 r. arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski podjął wizytację diecezji wileńskiej, której ordynariuszem był wówczas Wojciech Radziwiłł, jego bracia wysunęli wątpliwości, czy biskupstwo wileńskie podlega metropolii gnieźnieńskiej, czy też ryskiej (s. 52, przypis 379).

Ochmański zwraca uwagę na konflikty wynikłe z chęci obsady biskupstwa (a i kanonii) przez rodowitych Litwinów oraz zajmuje się składem etnicznym hierarchii duchownej, dochodząc w tej materii do interesujących ustaleń.

Rozdział III autor poświęca organizacji parafialnej, rozwojowi sieci parafii oraz analizie ich gęstości i rozmieszczenia w połowie XVI stulecia, udziałowi władcy i panów feudalnych w tworzeniu tej sieci. Początkowo jako fundator parafii występował gospodarz; następnie działał on równoległe do panów świeckich, którzy w drugiej połowie XV w. uzyskali prymat a za czasów Zygmunta Augusta niemal monopol w tym zakresie. Ich też dziełem były fundacje licznych na Litwie altarii, nieraz szczydrze uposażonych, mających świadczyć o pobożności, ale i o znaczeniu fundatorów<sup>4</sup>. Dokonując obliczeń na podstawie wszechstronnej kwerendy źródłowej, doszedł Ochmański do liczby 259 kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej do połowy XVI w. (odnośna dokumentacja ma być zawarta w osobnej, zapowiedzianej pracy), znacznie wyższej od dotychczasowych obliczeń W. Semkowicza i Z. Ivinskisa. Bardzo cenne poznawczo jest zestawienie parafii w powiatach zaludnionych przez ludność litewską (166) i w powiatach ruskich (93), gdzie ludność litewska występowała w postaci wysp etnicznych. Warto zaznaczyć, że dekanaty (w ilości 5) w diecezji wileńskiej występują w źródłach też pod ruską nazwą „kluczy”.

Dość obszernie zajął się autor zagadnieniem kleru parafialnego uwydatniając trudności związane z powołaniem na stanowiska proboszczy Litwinów, a przynajmniej osób znających język litewski.

Autor zwraca uwagę na związek tworzącej się sieci parafialnej z gradami-ośrodkami władzy państwowej, pomija natomiast kwestię związku ich z rozbudowującą się w XV i XVI wieku siecią miast i miasteczek. Uwzględnienie tego ostatniego aspektu — wobec istnienia badań dotyczących sieci miejskiej w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>4</sup> — wydaje się obiecujące.

Ochmański podnosi, że mimo wprowadzenia chrześcijaństwa jako religii państwowej wśród części ludu litewskiego utrzymało się pogaństwo i to — zwłaszcza na Żmudzi — w głąb XVI wieku. Pogląd to nie nowy, znajdujący oparcie w niektórych świadectwach współczesnych. Obok cytowanej przez autora uchwały synodu piotrkowskiego prowincji gnieźnieńskiej z 1544 r., że na Żmudzi jest „mało chrześcijaństwa, dużo pogaństwa” (s. 72), można przypomnieć także raport nuncjusza w Polsce J. Ruggieri, który w 1568 r. pisał do papieża Piusa V, że choć Litwa i Żmudź

<sup>3</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita Polska* t. I, Warszawa 1934, s. 78.

<sup>4</sup> Należą tu w szczególności prace St. Alexandrowicza: *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” t. VII, 1970, s. 47–108 oraz *Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, RDSG t. XXVII, 1965 (1966), s. 35–67.

przyjęły katolicyzm w 1386 r. „po dziś dzień zachowują się tam jeszcze zabytki bałwochwalstwa między osobami obojej płci, które na pozór tylko ochrzczone, lecz w rzeczy samej pełne zaobobnów, bałwochwalczych praktyk, nie przestają zasylać modłów do swych dawnych bogów”<sup>5</sup>. Te obserwacje nuncjusza zdają się świadczyć nie tyle o masowym utrzymywaniu się pogaństwa, ile o istnieniu synkretyzmu religijnego (określanego też często mianem „dwuwiary”), kiedy to elementy dawnej religii współistnieją z nową, oficjalnie wyznawaną, a wierzenia i obrzędy obu występują w świadomości społecznej jako pewna jedność<sup>6</sup>. Zjawisko to — jakże częste dziś w krajach „trzeciego świata” — jest czym innym niż trwaniem przy starych bogach<sup>7</sup>. Nie przeczy temu przechowanie się w pamięci czy obyczajowości już ochrzczonego ludu dawnych pogańskich pojęć i nazw<sup>8</sup>. Sądzę, że jeżeli w XVI w. na Żmudzi zachowały się jeszcze gdzieś kultowe obrzędy pogańskie, to w formie reliktywów, nie systemu religijnego.

Praca Ochmańskiego wiąże się — co podkreśla we wstępie — z rozwojem badań nad dziejami kościoła polskiego, będących przede wszystkim zasługą prężnego ośrodka lubelskiego<sup>9</sup>.

Autor zestawia własne wyniki z rezultatami badań nad siecią parafialną w Polsce średniowiecznej oraz uposażeniem kościoła polskiego. Okazuje się, że obszar parafii w powiatach centralnych Litwy etnicznej wahał się od 240 do 300 km<sup>2</sup> (przy średniej dla Litwy 350 km<sup>2</sup>), gdy w Polsce wynosił 50—60 km<sup>2</sup>. Wyciąga stąd autor wniossek „o słabości organizacji kościelnej w państwie litewskim” (s. 79). Wniosek zbyt daleko idący, gdyż nie uwzględnia dużo mniejszej na Litwie gęstości zaludnienia, przewagi wielkiej własności w Wielkim Księstwie (poza Żmudzią), która kształtowała sieć parafialną stosownie do granic dóbr, jak też różnic w uposażeniu kościołów, które było większe na Litwie.

Rozwojem uposażenia biskupstwa, kapituły i parafii diecezji wileńskiej od końca XIV do połowy XVI wieku zajmuje się rozdział III, który stanowi streszczenie wyników powołanej na wstępie pracy, uzupełnionych o rezultaty najnowszych badań. Autor przeprowadza paralele pomiędzy uposażeniem biskupstwa wileńskiego, i uboższego odeń żmudzkiego, z biskupstwami polskimi. Okazuje się, że w porównaniu z arcybiskupstwem gnieźnieńskim, posiadającym w połowie XVI w. 5166 łanów (w tym 3800 osiadłych), biskupstwo wileńskie posiadając samo 4700 dymów (w całości uposażenie duchowieństwa diecezji wileńskiej wynosiło około 11 500 dymów czyli około 81 tys. ludności poddańczej), uzyskiwało dochód o połowę mniejszy. Bardziej właściwe byłoby porównanie biskupstwa wileńskiego z biskupstwem krakowskim czy poznańskim. Wtedy też różnice w dochodach nie wypadłyby na niekorzyść Wilna. Z zestawień autora wynika, że średnio pleban diecezji wileńskiej miał dochód roczny sięgający 42 kóp groszy, gdy w Koronie dochodził do niespełna 8 kóp. Stąd wniosek, że „dochody większości kleru litewskiego nie odbiegały pewnie po-

<sup>5</sup> *Relacje nuncjuszy apostolskich ... w Polsce od roku 1548 do 1690 t. I*, Berlin—Poznań 1864, s. 185.

<sup>6</sup> Por. M. Kosman, *Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie w dobie przedreformacyjnej*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1972, nr 1 (115), s. 104—106 132—135

<sup>7</sup> W szczególności nie jest dowodem teza autora, że litewscy wieśniacy wykumencie z r. 1440—1443 „trwali jeszcze w pogaństwie” dlatego, że nosili i litewskie (s. 34). Wiadomo, że imiona rodzime u wielu ludów utrzymywały się w rodzinach panujących i wśród arystokracji — po przyjęciu chrztu. Por. H. Ł. *Imię chrzestne Mieszka I*, „Slavia Occidentalis” t. XIX, 1948, s. 214.

<sup>8</sup> Por. A. Brückner, *Połacy a Litwini. Język i literatura*, [w:] *Polska* s. 360, który opisuje jak Wielkopoleśianin Laskowski dokonując za Zygmunta królewskiego na Żmudzi „uzbierał w tej głuszy napoty pogańskiej nadzwyczajne świadectwa o pojęciach mitologicznych. Było to właściwie niespodzianką te przytłoczenia pogaństwa ...”.

<sup>9</sup> Por. w szczególności *Kościół w Polsce t. I: Średniowiecze*, Kraków 1968.

ziomem od dochodu przeciętnego plebana polskiego" (s. 110) nie znajduje źródłowego potwierdzenia. Właśnie rzadkość sieci parafialnej pozwalała na większe na Litwie niż w Koronie uposażenia parafii.

Problematyka przedstawiona w pracy Ochmańskiego jest obszerna. Obojętne wątpliwych ustaleń, które na trwałe wejdą do nauki są też tezy, które wywołują różnice zdań<sup>10</sup>. Widzimy w tym jednak jeszcze jedną zaletę książki syntetyzującej, inspirującej, pobudzającej do dyskusji.

Juliusz Bardach

W[alerian] F[iedorowicz] Pieriewierzew, *Literatura Driewnej Rusi*, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1971, s. 301.

Ogłoszona w serii popularnonaukowej wydawnictw Akademii Nauk ZSRR praca niniejsza ma dać czytelnikowi możliwość zapoznania się z zabytkami literatury staroruskiej. Dzieło to jest wydaniem pośmiertnym, a ukazało się dzięki zabiegom A. N. Robinsona, który też jest autorem ważkiego posłowia. Szkoda tylko, że nie zostało ono zamieszczone jako wstęp na początku książki, gdyż bez wątpienia umożliwiłoby zrozumienie wywodów autora.

W. F. Pieriewierzew żył w latach 1882—1968. Należał do starszego pokolenia radzieckich uczonych, którzy badania swoje rozpoczynali jeszcze w Rosji carskiej, ale nieobca im była metodologia marksistowska. Zajmował się literaturą XIX w. i metodologią badań literackich. Zalicza się go do wybitnych teoretyków literaturoznawstwa, takich jak M. N. Pokrowski, P. S. Kogan, W. M. Friczie. Teoretyczne studia Pieriewierzewa jednostronnie pojmowały specyfikę twórczości artystycznej, szczególnie pomniejszały znaczenie osobowości pisarza w procesie literackim. Sformułował on m. in. pogląd o niemożliwości wyjścia pisarza poza ideologię swojej klasy, a nawet grupy społecznej, ze względu na absolutny determinizm zjawisk społeczno-ekonomicznych i ideologicznych w ogóle, a literatury w szczególności. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych jego poglądy poddane zostały ostrej krytyce. Zarzucono mu stronniczość i niekonsekwencje w praktycznym stosowaniu ideologii marksistowskiej, co doprowadzać miało do uproszczeń i schematów. Objasnienie to jest konieczne ze względu na zmiany, które zaszły w naukowych poglądach Pieriewierzewa i doprowadziły go do nowego spojrzenia na literaturoznawstwo.

Pod wpływem krytyki wyznawanych poglądów, Pieriewierzew zajął się literaturą staroruską. Zamiarem jego było dać studium literatury od „Żywotu Teodozego Pieczerskiego” Nestora, do „Życia Klima Smagina” Gorkiego, aby udowodnić, że jego założenia teoretyczne są w pełni sprawdzalne, ale możliwe do realizacji tylko w badaniach całościowych, integralnych, a nie fragmentarycznych. Już w 1947 r. zaczął zbierać potrzebne materiały, uczestniczył w licznych dyskusjach naukowych poświęconych literaturze staroruskiej, którą dotąd się nie zajmował. W istocie w dwudziestych latach XIX w. literaturoznawcy radzieccy nie zajmowali się pisarstwem staroruskim, usunięto nawet ten przedmiot ze studium uniwersyteckiego. Po 1930 r. dostrzeżono konieczność powrotu do zainteresowań dawniejszą literaturą. Jednakże prace nad nią prowadzono tradycyjnymi metodami. Skupiano się głównie

<sup>10</sup> Warto przy okazji sprostować drobne omyłki i nieuniknione błędy drukarskie. Wątpliwe czy w końcu XIV w. Jagiełło nadał biskupstwu wileńskiemu na siedzibę „kamieniczki ... tuż pod zamkiem koło katedry” (s. 22). Raczej były to domy drewniane. Na s. 51 w. 6 od dołu winno być: „rok 1549” nie „1949”; na s. 79 w. 8 od dołu winno być: „(str. 80)” nie „(str. 20)”; na s. 82 w. 9 od góry powinno być: „w graniczących z Litwą powiatach ruskich”, nie — jak w tekście — „litewskich”, co pozbawia zdanie sensu; wreszcie w spisie treści ma być — w tytule rozdziału I — „do połowy wieku XVI” nie „XVII”.